

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik

w sprawie z powództwa Bank (spółka akcyjna) Oddział w Polsce
przeciwko P. P. i A. P.

o zapłatę

na skutek skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego
od prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu
Okręgowego w Warszawie z 27 kwietnia 2018 r. sygn. akt XXV Nc 92/18

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 15 listopada 2024 r.,

zażalenia A. P. na postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Kontroli Nadzwyczajnej
i Spraw Publicznych z dnia 25 czerwca 2024 r., sygn. akt
II NSNc 356/23

odrzuca zażalenie.

UZASADNIENIE

Pismem z 31 maja 2023 r. Prokurator Generalny złożył skargę nadzwyczajną
od prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu
Okręgowego w Warszawie z 27 kwietnia 2018 r., XXV Nc 92/18, w sprawie
z powództwa Bank (spółka akcyjna) Oddział w Polsce przeciwko P. P. i A. P. o
zapłatę.

Postanowieniem z 25 czerwca 2024 r., II NSNc 356/23, Sąd Najwyższy:

1. oddalił wniosek o przekazanie sprawy;

2. odrzucił wniosek o pominięcie składu orzekającego,
 3. na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. *per analogiam* zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na konieczność przeprowadzenia zmian legislacyjnych usuwających wadliwość instytucji skargi nadzwyczajnej oraz wadliwości procesowe dotyczące składów Sądu Najwyższego wskazane w wyroku pilotażowym Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 listopada 2023 r. Waleśa przeciwko Polsce (skarga nr 50849/21), w terminie tam zakreślonym.
- Pismem z 10 lipca 2024 r. pozwana A. P., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła zażalenie na ww. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2024 r., zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlega odrzuceniu, jako niedopuszczalne z mocy prawa. Niezależnie od głębokiej dezaprobaty Sądu Najwyższego w składzie orzekającym wobec treści (sentencji) i pisemnych motywów zaskarżonego postanowienia, w aktualnym stanie prawnym nie ma możliwości wywiedzenia zwyczajnego środka zaskarżenia (zażalenia) od orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w postępowaniu cywilnym.

Zażalenie jest zwyczajnym środkiem zaskarżenia (środkiem odwoławczym), służącym zasadniczo do kwestionowania orzeczeń wypadkowych (incydentalnych) wydawanych w toku postępowania. Przysługuje ono wyłącznie wtedy, gdy ustawa tak stanowi. W polskich procedurach prawnych regułę tę najściślej wyraża art. 141 § 1 k.p.a., zgodnie z którym na wydane w toku postępowania postanowienia służy stronie zażalenie, gdy kodeks tak stanowi. *De facto* jednak podobną konstrukcję przyjmują przepisy procedury cywilnej – zasadniczo przypadki, w których można wnieść zażalenie, zostały wyliczone w art. 394-394² k.p.c. Ponadto w grę wchodzi tu dalsze, poszczególne przepisy (np. art. 586¹ czy art. 693⁷ § 1 zd. 3 k.p.c.). Żaden z przepisów k.p.c. nie przewiduje przy tym możliwości wniesienia zażalenia od postanowienia wydanego przez Sąd Najwyższy.

Powyższe wpisuje się w generalną regułę, że orzeczenia Sądu Najwyższego są niezaskarżalne, ostateczne i prawomocne. Przepisy szczególne czynią nieraz wyjątki od tej zasady [np. art. 29 § 21 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2024, poz. 622; dalej jako: „ustawa o SN”)], co jednak nie narusza jej istoty. Sąd Najwyższy pełni szczególną rolę w Państwie (sprawowanie tzw. nadzoru judykacyjnego – art. 183 § 1 Konstytucji RP), orzeka poza trybem instancyjnym, co skutkuje generalną niewzruszalnością jego orzeczeń.

Należy przy tym odnotować, że opisany wyżej, formalnoprawny brak możliwości uwzględnienia rozpoznanego zażalenia stoi w kolizji z wyraźną dezaprobatą Sądu Najwyższego w składzie orzekającym wobec zaskarżonego postanowienia Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2024 r., II NSNc 356/23.

Uznać trzeba, że zawieszenie postępowania w oczekiwaniu „przeprowadzenia zmian legislacyjnych” stanowi *de facto* uchylenie się przez Sąd Najwyższy od swojej podstawowej funkcji – sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Kwestią elementarną jest to, że każdy sąd orzeka na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Zgodnie z art. 178 § 1 ustawy zasadniczej, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Sąd (zwłaszcza Sąd Najwyższy) nie może „dezerterować” ze sfery swych obowiązków orzeczniczych w oczekiwaniu na bliżej nieokreślone zmiany legislacyjne. Pomijając już kwestie natury ludzkiej (pobieranie wysokiego uposażenia sędziowskiego przy niewykonywaniu kompetencji jurysdykcyjnych), powołany argument niebezpiecznie ociera się o naruszenie zasady podziału władzy (art. 10 Konstytucji RP) – wszak legislacja należy do parlamentu, a sądownictwo do władzy sądowniczej.

Błędna jest także podstawa prawna zaskarżonego postanowienia, w której podano art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. (*per analogiam*). Zgodnie z tym przepisem, sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej. Racjonalna wykładnia tej regulacji nie ma nic wspólnego z oczekiwaniem na interwencję ustawodawcy w zakresie „usunięcia wad procesowych”, określonych w orzeczeniach TSUE i ETPC.

Zaskarżone postanowienie w sposób oczywisty narusza też art. 398¹² k.p.c., w myśl którego z wyjątkiem wypadków określonych w art. 173-175¹, postępowanie przed Sądem Najwyższym ulega zawieszeniu jedynie na zgodny wniosek stron. W świetle art. 95 pkt 1 ustawy o SN, przepis ten stosuje się do spraw wywołanych wniesieniem skargi nadzwyczajnej. Powołana podstawa prawna kwestionowanego judykatu – art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. (*per analogiam*) – nie znajduje zatem usprawiedliwionego oparcia w art. 398¹² k.p.c. i nie mogła być zastosowana.

Wreszcie nie ma wątpliwości, że zawieszenie postępowania prowadzonego pierwotnie w wyniku wywiedzenia skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego prowadzić może do przewlekłości postępowania, narażając strony na straty materialne i niematerialne (poczucie krzywdy).

W tych warunkach, pomimo istotnych racji „moralnych” zawartych w rozpoznanym zażaleniu, koniecznym było jego odrzucenie *a limine* z przyczyn formalnoprawnych. W obecnym stanie prawnym nie ma możliwości skutecznego wniesienia zażalenia od postanowienia Sądu Najwyższego wydanego w postępowaniu cywilnym.

Dalsza zwłoka w rozpoznaniu sprawy może być zwalczana przez pozwaną z wykorzystaniem instytucji skargi na przewlekłość postępowania sądowego [ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1725)].

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[a!]

